

## BRAK DŁUGOFALOWEJ STRATEGII ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU ENERGETYCZNEMU POLSKI

---

25 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do spraw polityki energetycznej Unii Europejskiej. W trakcie obrad głos zabrał Michał Kurtyka, który przedstawił główne problemy rządu w kontekście przedstawionego przez KE „Pakietu Zimowego”. Posiedzenie zbiegło się z zapowiedziami Krzysztofa Tchórzewskiego dotyczącymi odłożenia prezentacji strategii energetycznej oraz weryfikacji działań dotyczących budowy elektrowni atomowej. Wkraczamy w bardzo trudny okres negocjacji z Komisją Europejską, warto się w tym kontekście zastanowić, jak te negocjacje prowadzić, jakich używać argumentów i jakie są nasze cele.

Zasadniczym ograniczeniem ze strony Polski jest reaktywny charakter jej polityki, której przejawem jest brak strategii bezpieczeństwa energetycznego, która określałaby długofalowe działania w sektorze energetyczny, ale również byłaby efektem konsensusu politycznego. To jest podstawowa słabość Polski, którą ma swoje źródło w sferze polityki i mentalności. Tego wątku nie będę rozwijał ponieważ bardzo często na ten temat mówiłem i pisałem.

Przyjęta przez rząd strategia nie informowania opinii publicznej o pozycji negocjacyjnej jest z punktu widzenia negocjacji prawidłowa, jednak z drugiej strony powoduje ona, iż trudno będzie posługiwać się argumentem o szerokim poparciu stanowiska rządu. Takie poparcie będzie najprawdopodobniej efektem prac podkomisji, niemniej uważam, iż jest to stanowczo za mało. Tworzenie długotrwałej strategii wymaga dialogu i partycypacji obywateli, wymaga konsensusu i wyłączenia z bieżącej gry politycznej tego obszaru. Uważam, iż korekta polityki w tym zakresie jest wskazana. Oczywiście nie może to oznaczać, iż Polska ujawni zbyt wiele w trakcie negocjacji, jednak pewne elementy „Pakietu Zimowego” trzeba dyskutować i przekazywać opinii publicznej informacje, które umożliwią wyrobienie sobie zdania na ten temat. W tym kontekście zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja, jeśli mielibyśmy punkt odniesienia w postaci strategii bezpieczeństwa energetycznego. Czasu został stracony i tego już nie da się naprawić.

Kwestia „Pakietu Zimowego” (i w tym kontekście rynku mocy) jest obecnie kluczowa. Obszerność dokumentu oraz jego wielowątkowość powodują, iż zakres negocjacji jest szeroki. Rozmowom sprzyjają przynajmniej dwie okoliczności: objęcie urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa (a w konsekwencji pytanie o przyszłość bezpieczeństwa w Europie) oraz słabnąca pozycja Komisji Europejskiej. Mam dwie wątpliwości. Po pierwsze, czy w sensie analitycznym państwo, które od lat nie ma strategii bezpieczeństwa energetycznego jest w stanie określić konsekwencje regulacji i warianty rozwiązań oraz na ile podejmowane decyzje będą realizowały interesy długoterminowe, a na ile krótkoterminowe? Z tego powodu postulowałem powołanie Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, które takie analizy mogłoby przygotowywać, jednocześnie nie będąc wrażliwym na nieformalne, czy podprogowe próby wpływu. Po drugie, czy wiemy jakie są nasze cele strategiczne? Czy tym celem jest tania energia elektryczna? Czy celem jest utrzymanie wiodącej roli koncernów energetycznych kontrolowanych przez rząd? Czy celem jest modernizacja sektora

elektroenergetycznego i zwiększenie efektywności energetycznej oraz udziału odnawialnych źródeł energii wytwarzanych w Polsce w oparciu o nasze technologie i zasoby? Pytań można mnożyć, a na część z nich obecny minister nie ma odpowiedzi, ponieważ „spija śmietankę” zaniedbań lat minionych, które obciążają całą klasę polityczną.

Z mojej perspektywy kluczowe powinno być ograniczenie importu ropy naftowej, gazu i węgla do Polski - w pierwszym etapie z Rosji, a w perspektywie strategicznej w ogóle jego eliminacja. W sensie szeroko pojętego bezpieczeństwa obecnie największym naszym wyzwaniem jest Rosja. Z tej perspektywy „Pakiet Zimowy” może odpowiednio wynegocjowany wzmocnić Polskę i Europę przed energetycznym dyktatem ze wschodu.

Zobacz także: [Szydło: Plan Morawieckiego warunkiem energetycznego sukcesu](#)

Zobacz także: [Nowy obowiązek energetyczny dla firm- kary do 5% obrotu](#)